



**17 czerwca odwiedził nasze przedszkole niezwykle gość - elegancki, w zielonym mundurze i kapeluszu... Wyglądał trochę jak leśniczy z bajki o Czerwonym Kapturku (tylko wąsika brakowało).** Dość szybko tajemniczego gościa rozszyfrowała nasza Pani Dyrektor, która powitała oraz przedstawiła zebranych nauczycielkom i dzieciom Pana Andrzeja Czarneckiego - myśliwego sygnalistę.

Pan Andrzej przywitał się dość dziwnie, powiedział "Darz Bór!". Wyjaśnił, że w ten sposób pozdrawiają się myśliwi w całej Polsce. Wszyscy zebrani odwzajemnili pozdrowienie głośnym "Darz Bór!". Nasz myśliwy opowiedział o swojej pasji - polowaniach (oczywiście w skrócie dostępnym małym dzieciom). Pan Andrzej ma podczas polowań szczególną rolę - jest sygnalistą, wygrywa na rogu sygnały, by inni myśliwi wiedzieli o porządku polowania. Zaprezentował swój talent grając sygnały łowieckie oraz opowiadając o przebiegu łowów. Zagrał sygnały "Pobudka",, "Powitanie",, "Darz Bór",, "Naganka naprzód",, "Na łowy",, "Posiłek".

Dzieci zadziornie, z uśmiechem zakrywały uszy słysząc donośny dźwięk rogu, lecz ich otwarte, ciekawe oczy zdradzały zachwyty.

Kiedy Pan Andrzej zakończył opowieść wygrywając sygnał "Pożegnanie" nadszedł czas nauki gry na rogu. Myśliwy wyjaśnił zasadę układania ust i dmuchania ("pierdzenia ustami" - strasznie się to dzieciakom podobało), aby wydobyć dźwięk ze swojego instrumentu. Wielu śmiazków spróbowało trudnej sztuki gry na rogu, nie każdemu jednak udało się wydobyć z niego dźwięk, co dopiero rytm... Sygnalista ma na polowaniu niezwykle trudne zadanie.

**Panie Andrzeju dziękujemy za wspaniałą wizytę!**

**Darz Bór!!!**

**Bogusia Wołodkiewicz**

**{gallery}aktualnosci/0623{/gallery}**